



KURIER WILEŃSKI

PIĄTEK
29
WRZEŚNIA
2000 r.

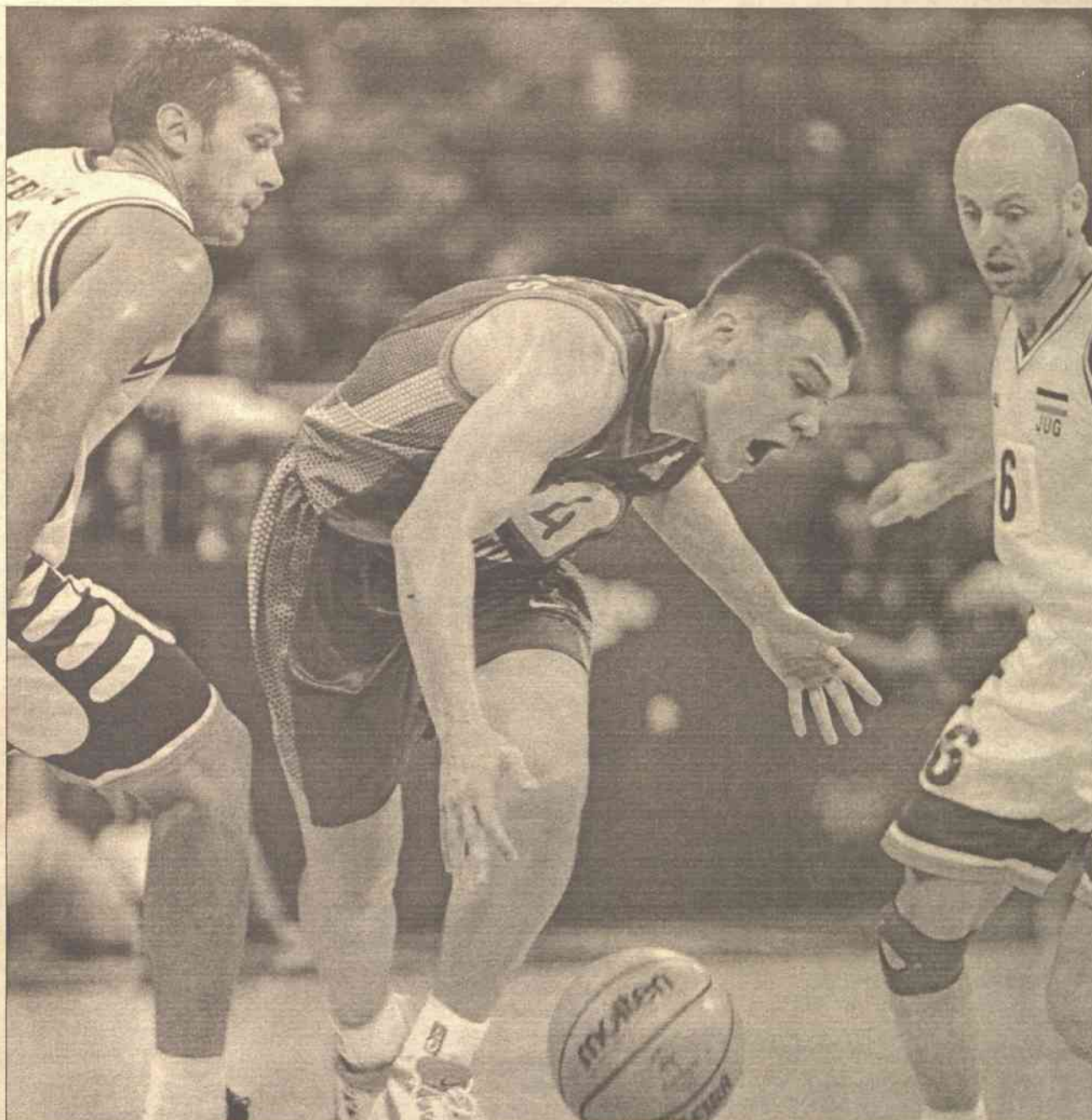
DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 187 (13985)

Cena 1 Lt

Koszykarze reprezentacji Litwy w półfinale zmierzą się z USA

„Yugo” na tarczy



Była to prawdziwa wojna nerwów

Fot. EPA-ELTA

Męska reprezentacja Litwy w koszykówce wczoraj sprawiła wszystkim kibicom na Litwie miłą niespodziankę, pokonując w ćwierćfinale renomowanych Jugosłowian 76 : 63 (37 : 32).

W półfinale igrzysk olimpijskich nasza reprezentację czeka o wiele groźniejszy przeciwnik – reprezentacja Stanów Zjednoczonych, z którą w eliminacjach Litwa, co prawda, przegrała, ale

po wyrównanej walce. Amerykanie wczoraj pokonali reprezentację Rosji 85 : 70.

(Dokończenie na str. 8)

Sezon ogrzewczy nie za górami

Czy będzie marznąć Grzegorzewo

Już zbliża się rok, jak Grzegorzewo teoretycznie jest w gestii stolicy. Teoretycznie, albowiem

decyzja, która zapadła 21 grudnia roku ubiegłego o włączeniu tego osiedla do granic miasta i utworzenia jeszcze jednego – 21 starostwa, nie rozwiązała automatycznie wszystkich problemów, związanych ze zmianą statutu.

Wręcz odwrotnie każdy dzień przynosi nowe. Wiele problemów udało się pozytywnie rozstrzygnąć. W pierwszą kolej uruchomiono miejską komunikację, czyli kursuje autobus nr 29. Drugim bardzo ważnym problemem był problem telefonizacji miejskiej. Ten od 1 września już nie istnieje.

Dokończenie na str. 2)

Przewoźnicy w Wilnie protestowali

„Pokojoy” strajk

Wczoraj przewoźnicy litewscy na ulicach Wilna zorganizowali „pokojoyą” ostrzegawczą akcję protestu przeciwko wysokim cenom produktów naftowych.

Dwie kolumny, liczące po kilkadziesiąt samochodów ciężarowych, wolno jechały ruchliwymi ulicami Wilna, ale nie zakłóciły ruchu. Jedna kolumna posuwała się od bazaru „Gariūnai” ulicą Oslo oraz alejami Laisvės i Savanorių. Druga kolumna z ulicy Ukmergės na ul. Geležinio Vilko i znowu wróciła na Szosę Ukmerską.

Główne żądanie uczestników akcji protestu polegało na tym, aby wyrzec się 15-procentowego cła na importowane produkty naftowe, nie posiadające certyfikatu Unii Europejskiej.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE:

Wybory 2000

3-4

Przedstawiciele koalicji socjaldemokratycznej Algirdasa Brazauskasa, podobnie jak i inni kandydaci do Sejmu republiki Litewskiej, obecnie spotykają się codziennie z setkami i tysiącami ludzi. Co prawda, jako członkowie opozycyjnych frakcji sejmowych, nie czekając nawet na kampanię wyborczą, regularnie wyjeżdżaliśmy do miast i rejonów, szczerze rozmawialiśmy z mieszkańcami Litwy.

NATO i UE są potrzebne jedynie jako środek, aby uczynić życie lepszym, a nie jako cel. Ale to nie oznacza, że wstępujemy jutro i życie staje się rajem. Proces integracji musi się odbywać bez pośpiechu, nie trzeba błagać i poniżać się.

Społeczeństwo

5

Zgodnie z istniejącymi przepisami oraz podpisaną umową, kasy chorych powinny rekompensować aptekom wydatki za ulgowe recepty w ciągu 21 dni. Praktycznie procedura ta trwa 4 a nawet 6 miesięcy. Kasy chorych tłumaczą, że same nie otrzymują pieniędzy, bo „Sodra” ciągle jest w deficycie. I tak, „Sodra” nie płaci kasom, kasy nie płacą aptekom, apteki zaś nie sprzedają leków. Kto winny, nie wiadomo, bo wszyscy tłumaczą, że nie ma pieniędzy.

Praworządność

6

W zapasowych kołach, pod siedzeniami i w innych miejscach aut celnicy znaleźli przemycane papierosy. Zatrzymani naiwnie tłumaczyli funkcjonariuszom, że nie wiedzieli, czym różni się kanał „zielony” od „czernonego”.

Rozmaitości

7

Kradzieży dokonano w eleganckiej XVI dzielnicy Paryża w 600-metrowym mieszkaniu, którego lokatorka – 95-letnia kobieta – była pogrążona we śnie. Złodziej dostał się do mieszkania na piątym piętrze przez okno, po linie spuszczonej z dachu.

Sport

8

Andrzej, naprawdę Pan wygląda na szczęśliwego człowieka. Cieszy to, iż w dobrym nastroju przystępuje Pan do olimpijskiego boju. Na co mamy liczyć?

Liczmy na różne warianty, a jak będzie, zobaczymy po finiszu. Tym, którzy będą trzymać za mnie kciuki, korzystając z okazji, zawczasu dziękuję. Pozdrowienia dla czytelników „Kuriera Wileńskiego” i do zobaczenia po powrocie!

Sentencja

Pragnąłbym być szczęśliwym, aby uszczęśliwiać innych. Nie ma prawdziwego szczęścia bez gości.

Christian Morgenstern



4 170768 000005



BANK PEKAO SA

Przedstawicielstwo w Wilnie
Palangos 1/16, 2002 Vilnius
Tel/fax: 61 15 41, 22 38 44

Kalejdoskop aktualności

Pieniądze dla olimpijczyków

Rząd polecił, aby do 2 października opracować tryb nagrodzenia medalistów igrzysk olimpijskich w Sydney.

Na polecenie premiera Andriusa Kubiliusa, kanclerz rządu Petras Aštrevičius zwrócił się do Departamentu Spraw Kultury Fizycznej i Sportu oraz Ministerstwa Finansów, wskazując aby do 2 października opracować wspólnie i przedstawić rządowi tryb wypłacania nagród pieniężnych medalistom igrzysk olimpijskich.

W tym trybie powinna być też wskazana kolejność wypłacania olimpijczykom nagród pieniężnych.

Jak wiadomo, rząd obiecał, że przydzieli po 400 tys. litów olimpijczykom litewskim, którzy wywalczą złoty medal, za srebrny medal przyrzeczono po 200 tys., brązowy – 150 tys. litów. Trenerom medalistów rząd obiecał połowę tego, co przydziela się ich wychowankom.

Nowa koordynator

Wczoraj prezydent Valdas Adamkus przyjął nową koordynator Programu Rozwoju ONZ Cihan Sultanoglu.

Zastąpiła ona Cornelie Klein, która pracę w Wilnie zakończyła w czerwcu br.

Wkład Programu Rozwoju na Litwie w ciągu 5 lat sięga prawie 11 mln dolarów USA. W opublikowanym w czerwcu br. raporcie ONZ mówi się, że pod względem rozwoju praw człowieka i socjalnego Litwa zajmuje 52 miejsce wśród 174 państw świata.

Nadal głodują

Zdrowie robotników fabryki sztucznych skór „Litoda” w Plungė, głodujących prawie od miesiąca przed Urzędem Prezydenta, jest coraz słabsze.

Oni sami zaś oburzają się, że przedstawiciele Urzędu Prezydenta zaczęli unikać głodujących. Wczoraj minął 29 dzień, gdy akcję głodową przed Urzędem Prezydenta rozpoczęło siedmiu przedstawicieli likwidowanego przedsiębiorstwa w Plungė.

Robotnicy likwidowanego przedsiębiorstwa nie wierzą obietnicom władz. Chociaż zdrowie ich uległo pogorszeniu, jednak nie zamierzają przerywać akcji głodowej.

Odkrywanie kart

Zgodnie z ustawą Republiki Litewskiej o kontroli finansowania kampanii politycznych, partie i kandydaci uczestniczące w wyborach powinni złożyć wstępne sprawozdania o swych sponsorach na 10 dni przed głosowaniem.

W sprawozdaniach partii kandydaci muszą wskazać wszystkie uzyskane w czasie kampanii politycznej dochody – dary, ofiary, środki przeznaczone przez samego kandydata lub partię oraz inne dochody, jak też nazwiska i adresy ofiarodawców, którzy przekazali ponad 100 litów.

Ostateczne dane, jakie ogłosi GKW sprawdzi Inspekcja Podatkowa. Razem z wnioskami Inspekcji Podatkowej sprawozdania powinny być opublikowane nie później niż po trzech miesiącach od ogłoszenia wyników wyborów.

Telewizja dąży do wstrzymania projektu

Firma badania rynku „SIC Gallup Media” opublikowała, że jedna spośród litewskich telewizji komercyjnych dąży do wywarcia wpływu na projekt najnowszej technologii badania audytorium „TV metrai”.

Jak powiedział dyrektor „SIC Gallup Media” Gytis Juodpusis, wydaje się, że staramy się konkretnymi czynnościami dążyć do ujawnienia adresów respondentów projektu „TV metrai”, dlatego zaistniało niebezpieczeństwo wywierania bezpośredniego wpływu na nich w celu wpłynięcia na wyniki badań oraz zaszkożenia realizowania projektu.

Juodpusis nie wymienił telewizji, której zarzuca się próby wywierania wpływu na projekt „TV metrai”.

Uwieczniono czyn bojowników Getta Wileńskiego

Wczoraj czyn bojowników Getta Wileńskiego uwieczniono poprzez umieszczenie tablicy pamiątkowej przy byłym miejscu starcia – barykadzie na domu przy ul. Žemaitės.

Bojownicy Getta Wileńskiego czynem tym stawili dzielny opór oddziałowi niszczycieli nazistowskich.

Napis na tablicy pamiątkowej głosi: „Na wzniesionej w tym miejscu barykadzie bojownicy połączonej organizacji partyzanckiej Getta Wileńskiego 1 września 1943 roku powitali ogniem oddział karny nazistów, którzy wkroczyli, aby rozprawić się z gettem. Naziści zdołali wysadzić barykadę w powietrze. Zginęło kilku mieszkańców, w tym dowódca barykady Jechielis Šeinboimas”. Dla uczczenia walki skazanych przeciwko Niemcom hitlerowskim, tablicę pamiątkową ufundowała ambasada Niemiec na Litwie.

Plan zaaprobowany

Prezydent Valdas Adamkus pozytywnie ocenił opracowany przez rząd plan kompleksowych działań dla rozwiązania problemów niewypłacalnych przedsiębiorstw. Wczoraj plan ten przedstawił przywódca kraju premier Andrius Kubilius. Plan opracowała powołana 1 września przez prezydenta grupa robocza.

W planie tym wyszczególniono problemy niewypłacalnych przedsiębiorstw w dziedzinie gospodarczej oraz sposoby ich rozwiązania, podano propozycje, dotyczące zmian i uzupełnienia aktów prawnych w sprawie ochrony socjalnej pracowników przedsiębiorstw niewypłacalnych. (ELTA-BNS)

— Specjalnie powołany w powiecie komitet zwleka, a sezon ogrzewczy nie za górami Czy będzie marznąć Grzegorzewo?

(Dokończenie ze str. 1)

Tym nie mniej obecnie, wraz ze zbliżającym się nowym sezonem ogrzewczym nad Grzegorzewem zawisła niepewność, czy nie zamarzną mieszkańcy tej dzielnicy. Zawisła niebezpiecznie, bo nie wiadomo, kto ma osiedle ogrzewać, gdyż samorząd miasta nie może mieć w swej gestii grzegorzewskiej gospodarki cieplnej do chwili, zanim nie przejął we władanie akcji ZSA „Grigiškių komunalinis ūkis” i całej majątności.

Nie jest to takie proste, jak na pierwszy rzut oka się wydaje, gdyż wraz z przejściem Grzegorzewa z gestii samorządu Trok do samorządu miasta Wilna, zaistniał problem finansowy – według dokumentacji, którą przekazał samorząd miasta Trok samorządowi stolicy – Wilno musiałoby przejąć na swe barki długi wartości 3,1 mln. Lt. Samorząd stołeczny na to kategorycznie się nie zgadza i podaje

sumę 860 tysięcy. Kto zatem pokryje ponad 2 miliony? Takie nieporozumienie wynika z faktu niejednakowej interpretacji rozporządzeń poszczególnych ministerstw, czyli po prostu niedoskonałego ustawodawstwa.

W związku z zaistniałym konfliktem, samorząd miasta Wilna 22 sierpnia zwrócił się do specjalnego komitetu podziału, który istnieje w powiecie wileńskim. I tu utknęło. Na próżno ludzie, odpowiedzialni za tę kwestię, dzwonią do powiatu, tu owszem obiecują, że sprawę rozpatrzą, ale niestety czas leci, dni płyną, a sezon ogrzewczy się zbliża.

Wczoraj temu zagadnieniu poświęcono konferencję prasową. Zastępca administratora samorządu miasta Wilna, Juozas Timas, jak też starosta Grzegorzewa Leonard Klimowicz rozkładają ręce, termin ponagla, a powiat bynajmniej nie śpieszy. Według zapewnień zarów-

no jednego, jak też drugiego mówcy, zrobi się wszystko, by 12 tysięcy mieszkańców tej dzielnicy na czas miało ogrzewanie z Miejskich Sieci Ciepłych, tak jak jest w każdej dzielnicy wileńskiej. Wraz z tym staniałaby woda gorąca, gdyż obecnie grzegorzewianie są pokrzywdzeni – płacą 12,04 lt. za metr sześcienny, gdy wszyscy pozostali w Wilnie – 10,88.

Specjalnie powołany komitet, któremu przewodniczy naczelnik powiatu Alis Vidunas, zwleka. Wiodocznie sądzą, że zima nie dotrze do starostwa grzegorzewskiego. Nic więc dziwnego, że żartobliwa propozycja dziennikarska, która padła podczas konferencji, by ogrzewania nie włączyć dla wszystkich członków komitetu, byłaby na czasie. Ale – to w sferze marzeń. Natomiast sfera realna – to niepewność z ogrzewaniem Grzegorzewa.

Helena Gładkowska

Przewoźnicy w Wilnie protestowali przeciwko podrożeniu paliwa

„Pokojowy” strajk

(Dokończenie ze str. 1)

Jak powiedzieli funkcjonariusze wileńskiej policji drogowej w czasie akcji ruch na ulicach nie został sparaliżowany, ponieważ protestujący „pokojowo” jechali pierwszym pasmem ruchu i nie zakłócili jazdy innym środkiem transportowym.

Akcję protestu zorganizowała Litewska Federacja Przewoźników Samochodowych, zrzeszająca 450 drobnych i średnich przedsiębiorstw transportowych.

Jednakże protestu nie poparło największe litewskie towarzyszenie przewoźników „Linava”.

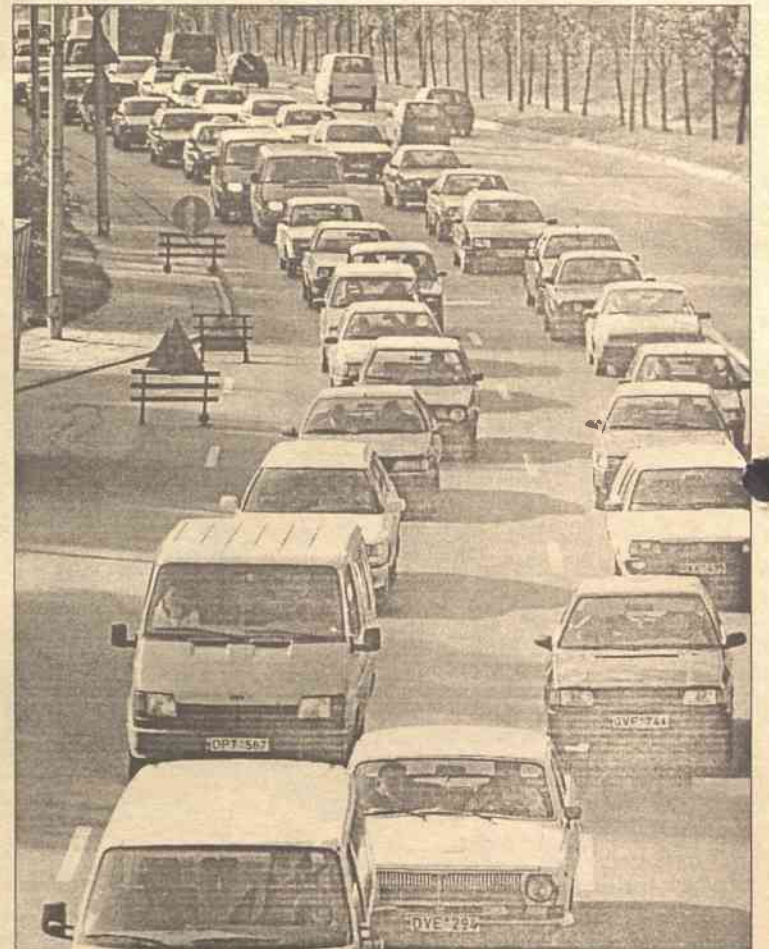
Rzecznik prasowy premiera Audrius Bačiulis kategorycznie odrzucił możliwość, że rząd ustąpi wobec żądań protestujących przewoźników.

Przewoźnicy przestrzegają, że wiele ich przedsiębiorstw może zbankrutować, jeśli paliwo nie potanieje.

W innych krajach Europy przewoźnicy zaczęli blokować drogi jeszcze kilka tygodni temu.

We Francji Niemczech oraz Anglii protesty były powodem niemal paraliżu transportowego. Drogi w tych krajach stały się praktycznie nieprzejezdne.

(BNS)



Akcja protestacyjna w Wilnie nie sparaliżowała ruchu

Fot. EPA-ELTA

— Ciało wydobyto przy pomocy sprzętu ratowniczego Zmiażdżone życie

Wczoraj rano, naruszając przepisy ruchu drogowego, potężny samochód ciężarowy Kraz na skrzyżowaniu ul. Ukmergės i Žadeikos w Wilnie zmiażdżył samochód osobowy opel asconę, którego kierowca zginął.

Ciężarówka, prowadzona przez 55-letniego Marijonasa Borkovskisa, wjechała na skrzyżowanie na czerwone światło i wpadła na opel, prowadzonego przez 40-letniego Vladislava Tobolovasa.

Po zderzeniu Kraz przejechał samochód osobowy, zniszczył semafor, wyjechał na przeciwny

pas ruchu drogowego i jeszcze 50 m ciągnął za sobą opel, po drodze przewracając betonowy słup.

Ciało kierowcy musiano wydobywać za pomocą specjalnego sprzętu ratowniczego. Kierowca ciężarówki nie ucierpiał.

Na swoje usprawiedliwienie powiedział, że wyjechał na skrzyżowanie na żółte światło, a opel zjawił się nieoczekiwanie. Jednak funkcjonariusze policji drogowej z pomocą zapisu wideo ustalili, że kierowca ciężarówki naruszył przepisy ruchu.

Oprac. I. L.

Sprostowanie

W magazynie katolickim nr 54. do artykułu „Matka Różańcowa” wkradł się przykry błąd. Zamiast „tajemnice różańca”, ukazało się „części różańca”. Stało się tak z powodu niedopatrzeń technicznych. Autorka oraz redakcja bardzo przepraszają wszystkich Czytelników. Dziękujemy też za telefony w tej sprawie, gdyż jest to oznaką, że nas czytacie. Czekamy też na Wasze listy.

Ignalińsko-Święciański Okręg Wyborczy nr 53

Działajmy wspólnie



O co ludzie pytają, czego ludzie spodziewają się?

Przedstawiciele koalicji socjaldemokratycznej Algirdasa Brazauskasa, podobnie jak i inni kandydaci do Sejmu republiki Litewskiej, obecnie spotykają się codziennie z setkami i tysiącami ludzi. Co prawda, jako członkowie opozycyjnych frakcji sejmowych, nie czekając nawet na kampanię wyborczą,

regularnie wyjeżdżaliśmy do miast i rejonów, szczerze rozmawialiśmy z mieszkańcami Litwy. Naturalnie, że teraz spotkań jest o wiele więcej, rozmowy są ciekawsze, ludzie – aktywniejsi. Można rzec, że cała Litwa jest jak gdyby wielkim znakiem zapytania.

Więc, o co ludzie pytają, co budi ich największe z troskanie?

Może to dziwne (ale wgłębiając się bardziej, nie należy się dziwić), gdy ludzie nie pytają wiele o obecną sytuację społeczno-gospodarczą Litwy. Wszak naprawdę każdy widzi, każdy mieszkaniec wsi lub miasta, na własnej skórze odczuwa, jakie jest to życie, jaka jest sytuacja kraju. Trzeba tylko w najogólniejszych zarysach akcentować upadłą produkcję przemysłową, zrujnowane rolnictwo, wegetującą oświatę, kulturę. Nie należy tak bardzo detalizować, o ile podrożały rozmowy telefoniczne, energia elektryczna, ciepło, komunikacja (szczególnie po zniesieniu ulg emerytom i innym

ubogim) itd. Wszak każdy liczy swą niewielką emeryturę, mizerną pensję (jeśli ją otrzymuje w czas), zwiększone podatki i to, co pozostaje na nędzne wyżywienie.

Dlatego pytanie, jakie stale się powtarza i na które warto odpowiedzieć obszerniej, brzmi: „Jak się tak stało, że w jedenastym roku odzyskanej Niepodległości tak żyjemy i kto jest tego winny?”. Mówiąc prawdę, na drugą część pytania częstokroć odpowiadają sami pytający, wymieniając konserwatystów i ich przywódców, jak też sojuszników oraz sympatyków Związku Ojczyzny. Nasza odpowiedź – obszerniejsza lub krótsza – brzmi następująco: Prawicowa władza, po dyletancku kierując sprawami kraju, zepchnęła Litwę do dołka, do beznadziei. Podkreślamy, że w trakcie realizowania niezbędnych reform nie wolno nie liczyć się z ludźmi. Nie wolno, mówiąc obrazowo, buldożerem reform przejeżdżać przez żywe ciało Narodu.

Przypominamy jeszcze jedną

rzecz. Obecne władze częstokroć osłaniają się konsekwencjami, jakie miał dla Litwy kryzys finansowy Rosji w 1998 r. Naturalnie, że nie wolno wykreślić wpływów rosyjskiego kryzysu na gospodarkę Litwy. Ale przecież nasi sąsiedzi już wygrzebali się z tych bied. Tymczasem Litwa nie może odzyskać sił. Zatem konsekwentnie nasuwa się wniosek, że konserwatyści właśnie nie potrafili w czas ocenić skali oddziaływania kryzysu i nie podjęli odpowiednich środków dla złagodzenia jego skutków.

Inne, szczególnie ważne pytanie, jakie stale się powtarza jest następujące: Czy w ogóle można poprawić sytuację na Litwie, czy wy, koalicja socjaldemokratyczna A. Brazauskasa, zdolacie podnieść to ciężkie brzemie?

Naprawdę jesteśmy optymistami. Uważamy, że można znaleźć odpowiednie wyjście nawet z najtrudniejszej sytuacji. W związku z tym przypominamy ludziom, że LDPP, gdy była u władzy w latach 1993-1996, otrzymała szczególnie ciężką spuściznę: Litwę zrujnowaną niefortunnymi reformami gospodarczymi. W końcu kadencji postawiliśmy Litwę na nogi, co szczególnie wymownie potwierdza tempo wzrostu produktu krajowego brutto (patrz oficjalny schemat przygotowany przez Departament Statystyki). A propos, nie ukrywamy, że w okresie naszych rządów były też biedy, błędy, zła praca i w związku z tym wyrażamy ubolewanie. Ale, co najważniejsze, Litwę wyprowadzono na drogę wzrostu.

Czy my, koalicja socjaldemokratyczna A. Brazauskasa, potrafimy przezwyciężyć obecnie smutną spuściznę konserwatystów – chadeków i (częściowo) centrystów?

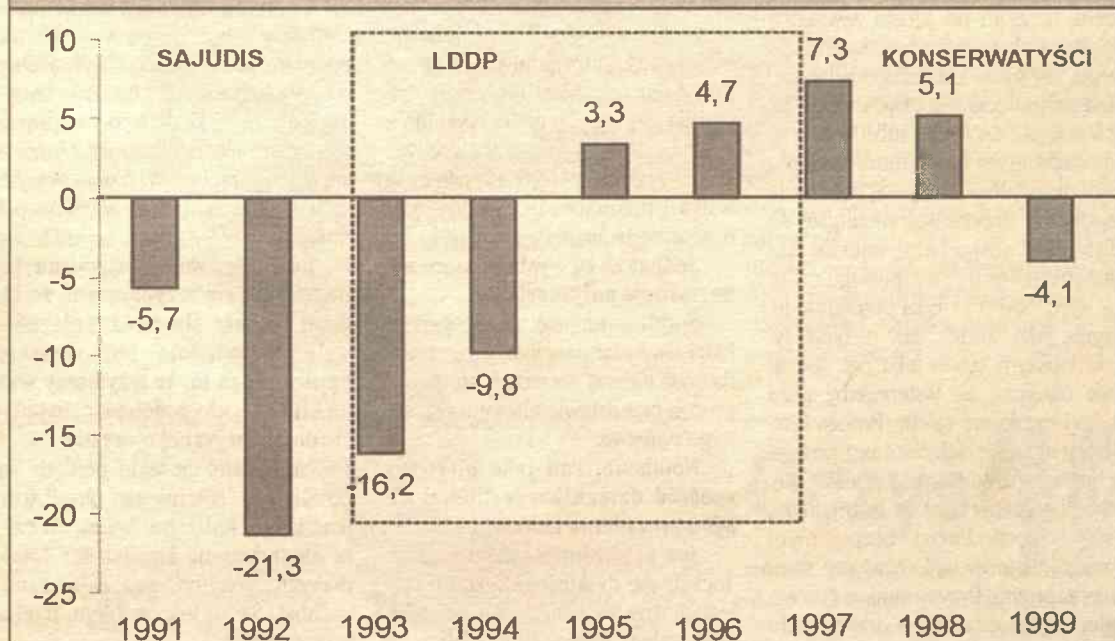
Jestem przeświadczony, że potrafimy. Po pierwsze, mamy doświadczony, mądrego, wypróbowanego, i mocnego lidera Algirdasa Brazauskasa, który według przekonania naszego i wielu ludzi, jest najlepszym kandydatem na premie-



ra. Po drugie, popiera go bardziej niż innych silna, profesjonalna ekipa. Wszak spośród czterech partii, należących do koalicji, łatwiej jest ukształtować rząd niż z przedstawicieli jednej partii. Bo przecież Brazauskas powiedział, że w przypadku, jeśli wyborcy zaaprobuują nas 8 października, to do rządu zaprosiłby specjalistów bezpartyjnych. Po trzecie, gdy w ostatnim okresie wiele partii ze sobą się kłóci, rozdziela, rozpada, my, LDPP, socjaldemokraci, Nowa Demokracja, Związek Rosjan Litwy potrafiliśmy przezwyciężyć własne ambicje, porozumieć się w sprawie wspólnych planów i pracy dla dobra Litwy. Po czwarte, mamy jasną alternatywę wobec prawicowych złych rządów – przeciwwagę socjaldemokratyczną litewskiemu konserwatyzmowi i liberalizmowi. Nie zapominajmy, że w wielu krajach Unii Europejskiej rządzą partie socjaldemokratyczne lub ich koalicje. Więc, jeśli Litwa, Litwini i nie-Litwini, obywatele Republiki Litewskiej, wybiorą koalicję socjaldemokratyczną A. Brazauskasa (lista nr 9), to naprawdę nie zawiodą się. Wzywam głosować na listę nr 9 i na kandydatów naszej koalicji w okręgach jednomandatowych.

Česlovas Juršėnas,
poseł na Sejm,
kandydat na posła do Sejmu
w Ignalińsko-Święciańskim
Okręgu Wyborczym nr 53
(Zam 233)

Wzrost Produktu Krajowego Brutto (w procentach)



W wyborach do Sejmu za granicą weźmie udział 12 tys. obywateli litewskich

Na obczyźnie — aktywniej

Obecnie, w porównaniu z poprzednimi wyborami do Sejmu o trzecią część wzrosła liczba obywateli Litwy, którzy będą głosowali za granicą. Na podstawie wstępnych spisów wyborców, które otrzymała Główna Komisja Wyborcza (GKW) od przedstawicieli dyplomatycznych i placówek konsularnych, 8 października w wyborach do Sejmu będzie mogło wyrazić za granicą swoją opinię już około 12 tys. Litwinów.

Jak mówi pracowniczka Sejmu Angonita Rupšyte, zaktzywizo-

wanie obywateli Litwy, przebywających za granicą, mogło spowodować kandydowanie Valdasa Adamkusa w 1998 roku.

Jednakże aktywność głosowania obywateli litewskich za granicą w czasie wyborów jest niewielka. Podczas wyborów do Sejmu w 1996 r. swą opinię wyraziła tylko nieco ponad połowa uprawnionych do głosowania Litwinów za granicą.

Według sondażu opinii publicznej, aktywność w najbliższych wyborach będzie wysoka. W te-

gorocznych wyborach do Sejmu stale mieszkający za granicą obywatele, jak też ci, którzy wyjechali w czasie wyborów z Litwy, ale są tam zameldowani, będą mogli głosować w 49 przedstawicielstwach dyplomatycznych i placówkach konsularnych.

Jak powiedziała Rupšyte, zarówno w państwach, gdzie są przedstawicielstwa dyplomatyczne i konsulaty Litwy, jak też tam, gdzie ich nie ma, stworzono warunki do głosowania pocztą.

(BNS)

30 września o godz. 15.00

W Wileńskim Centrum Rekreacji, ul. Pergales 8 (Nowa Wilejka)

odbędzie się spotkanie
z kandydatem na posła do Sejmu RL
z ramienia Nowego Związku (Socjalliberalowie)

Wasilijem Fiodorowem

Odbędzie się koncert
Zapraszamy wszystkich do przyjacielskiej rozmowy

Wiedza najlepszą walutą!

Niepaństwowa uczelnia wyższa Zachodniopomorska Szkoła Biznesu (ZPSB) o orientacji europejskiej z siedzibą w Szczecinie (al. Wojska Polskiego 63, 70-476, Szczecin, tel. (+4891) 434 01 51), ogłasza rekrutację na studia licencjackie i magisterskie (wieczorowe i zaoczne) o kierunku ekonomii.

Rekrutacja odbędzie się w terminie 29.08. - 29.09. 2000. Początek zajęć od 01. 10. 2000.

Szczegółowych informacji dotyczących rekrutacji i warunków studiów udziela Międzynarodowe Centrum Badań Naukowych i Edukacji (TMTMC) w dniach pracy (godz. 8.00 - 17.00) pod adresem: ul. Kaukysos 18, p. 304, 2600 Vilnius, tel. (22) 60-11-51.

Dojazdy: od dworca kolejowego (autobusowego) autobus Nr 31 (expr.), 34 do przystanku „Audejas“, 250 metrów po ul. Paplaujos do TMTMC. (Zam. 182)

rok szkolny

2001-
2002

w szkołach średnich
USA i Europy dla
uczniów w wieku
15-18 lat

American English School



is
COOL!

Pylimo g. 20, Vilnius
Tel.: 79 10 11, 79 10 12

KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Zajęcia będą się odbywały w
szkole średniej im. Jana Pawła II.
Grupy uczniów tworzy się według
wieku i poziomu wiedzy.
Uczniów klas starszych szykujemy
do egzaminów maturalnych.

Na Litwie jest ponad tysiąc aptek, z nich 80 procent – prywatne

Gdy wszyscy umywają ręce

Sytuacja na rynku leków pogarsza się już nie tylko z miesiąca na miesiąc, ale niemal z dnia na dzień. Apteki coraz częściej nie wydają już leków ze zniżką, proponując inny medykament za pełną cenę, co, oczywiście, jest daleko nie na każdą kieszeń. Pacjent wychodząc od lekarza otrzymuje receptę ze zniżką, tymczasem w aptece musi płacić pełną cenę. Dlaczego?

Apteki twierdzą, że kasy chorych od miesięcy nie płacą im za ulgowe recepty, a one z kolei nie mają pieniędzy na zakup nowych leków od producenta. Według oficjalnych danych, budżet Ubezpieczenia Społecznego Zdrowia w ubiegłym roku został wykonany w 89,5 proc. Do kasy więc nie wpłynęło 214 mln litów. Z tej to racji zadłużenie kasy chorych aptekom od 28 mln (na 1.01.99 r.) wzrosło do 86,8 mln (1.01.2000 r.). 1 sierpnia br. dług wzrósł już do 95,8 mln litów. Kasy chorych prognozują dalszy wzrost długu. Ich zdaniem, do końca roku wyniesie on 107 mln.

Zaczarowane koło

Zgodnie z istniejącymi przepisami oraz podpisaną umową, kasy chorych powinny rekompensować aptekom wydatki za ulgowe recepty w ciągu 21 dni. Praktycznie procedura ta trwa 4 a nawet 6 miesięcy. Kasy chorych tłumaczą, że same nie otrzymują pieniędzy, bo „Sodra” ciągle jest w deficycie. I tak, „Sodra” nie płaci kasom, kasy nie płacą aptekom, apteki zaś nie sprzedają leków. Kto winny, nie wiadomo, bo wszyscy tłumaczą, że nie ma pieniędzy. Najwinniejszym

okazuje się szary człowieczek, który choruje, a skoro tak – ponosi konsekwencje i albo płaci pełną sumę i ma leki, albo w ogóle nie płaci, bo rezygnuje z leczenia.

W związku z tym, Stowarzyszenie Farmaceutyczne Litwy, które zrzesza Stowarzyszenie Aptek Wiejskich, Stowarzyszenie Aptek „Provitama”, Stowarzyszenie Hurtowego Handlu Lekami oraz Stowarzyszenie Producentów Leków, kandydaci do Sejmu oraz dziennikarze zebraли się przy okrągłym stole, by omówić aktualną sytuację w naszym lecznictwie.

Czyżby klan?

Jeśli jeszcze przed 10 laty, by trafić do apteki, trzeba było jechać na drugi koniec miasta, to dziś 5 aptek mamy w zasięgu 10 minut drogi. Na domiar wszystkiego, ogromna większość aptek to prywatne. Prywaciarze twierdzą, że z własnej kieszeni pokrywają ulgowe recepty i w taki sposób państwo korzysta z bezprocentowych kredytów. Dlatego jest rzeczą normalną, iż broniąc się przed bankructwem, apteki odmawiają sprzedaży leków na recepty ulgowe.

Klienci zaś, którzy nie znają tej całej kuchni, twierdzą, że to apteki mają swój klan i, aby więcej zarobić, starają się „wypchać” droższe leki, głównie firm amerykańskich. Myślę, że coś w tym jednak jest.

Rola kas chorych

Jeśli powiem, że moglibyśmy się obejść bez kas chorych, to z pewnością zostaną posądzona

o całkowity brak kompetencji w tej dziedzinie, gdyż takie kasy istnieją na całym świecie i są wielce pomocne. Racją. Chodzi o to, że tak na dobrą sprawę nikt nie wie, jaką funkcję pełnią one w naszym kraju. Mają swoje elegancko uposażone siedziby, sporą ilość pracowników. A jakie obowiązki? Jak z powyższego wynika – przelewanie pieniędzy z „Sodry” do apteki. Jako że pieniądze zwykle nie ma, to i ta funkcja odpada. Co właściwie robią, pozostaje się jedynie domyślać.

Co na to politycy

Ponieważ w dyskusji brali udział osoby kandydujące do Sejmu, spytaliśmy przedstawicieli poszczególnych partii, jak widzą przyszłość naszej medycyny, tym bardziej, że niektórzy już mają własnego kandydata na ministra zdrowia.

Przedstawiciele partii Centrystów opowiedzieli się za ścisłym harmonogramem wypłacania pieniędzy aptekom, udzielaniem im pożyczek oraz redukcją list ulgowych leków i centralizacji zamówienia leków, co prowadzi do monopolu.

Liberalowie twierdzą, że nadzedł czarny kryzys, a na wyjście z niego potrzeba co najmniej 10 lat. Ich zdaniem, należy do minimum skrócić listę rekompensowanych leków, bo jeśli tego nie zrobimy dziś, to jutro i za pieniądze nam ich zabraknie. Poza tym, by sytuacja uległa poprawie, należy wprowadzić powszechne deklarowanie dochodów i majątku. Jeśli dziś nie powiemy ludziom prawdy i będzie-



Pacjentom zarówno lekarze, jak i farmaceuci najchętniej proponują zagraniczne leki wprowadzone renomowanych firm, ale przecież drogie
Fot. Marian Paluszkiwicz

my się bać niepopularnych posunięć, jutro będzie już za późno.

Zwolennicy A. Paulauskasa uważają, że przede wszystkim należy doskonalic ustawy, a długi kasy chorych powinny stać się długami państwowymi. Dziś u nas opieka społeczna jest najdroższa i bardzo słaba.

Jonas Kairys, przedstawiciel koalicji A. Brazauskasa jest zdania, że na razie ludzie są zbyt biedni, by płacić pełną cenę za leki. Ulgi powinny być tym, co najmniej zarabiają, a nie tym, co mają jakieś zasługi polityczne, bo ich stać na leki. Odpowiedź premiera, że pieniędzy jest tyle, ile jest, to żadna odpowiedź. Pieniądzy trzeba szukać

i można je znaleźć. Możemy, a nawet musimy zmniejszyć wydatki na ochronę kraju. Twierdzenie, że NATO wymaga zwiększenia wydatków, nie jest prawdą.

Najwinniejsi — chorzy

Wszyscy narzekają na bałagan, chaos, złe zarządzanie pieniędzmi, ich brak. Źle pracuje „Sodra”, kasy chorych, apteki, ministerstwa, zła jest gospodarka itp. Nikt jednak nie może nazwać konkretnego winowajcy. Wygląda na to, że najwinniejsi są zwykli ludzie, bo prócz tego, że mało zarabiają, to jeszcze mają chęć chorować.

Julitta Tryk

Międzynarodowa akcja w naszym mieście

Nie przypadkowo mówiąc o mieście, mówimy jednocześnie o świecie, albowiem od tej pięknej światowej inicjatywy w naszym grodzie rozpoczęła się ta rokroczna jesienna akcja.

Historia poczynania „Oczyścimy świat” nie jest stara, datuje się nieco więcej niż dziesięcioleciem. W roku 1987 mieszkaniec Australii Jan Kiernan na swym jachcie okrążył cały świat i właśnie w tej podróży zaskoczyła go niezmierna ilość zaśmieconych, zapuszczonych miejsc. Po powrocie wraz z kolegami zainicjował sprzątanie zatoki w Sydney. W pierwszym masowym sprzątaniu wzięło udział około 40 tysięcy ochotników. Stało się ono piękną rokroczną tradycją nie tylko w rodzinnym kraju Kiernana, ale też rozpowszechniło się na całym świecie. Akcja została wciągnięta do światowego programu Ochrony Otoczenia ONZ. Jest na dzień dzisiejszy jedną z najwięcej angażujących ludzi. Statystycznie biorą w niej udział miliony ludzi z ponad stu krajach świata.

W roku 1995 zawiązała także do Wilna i z niezmierną satysfakcją trzeba odnotować, iż wilnianie czynnie się włączyli do poczynania, na rzecz porządkowania swego miasta. Zresztą akcja „Oczyścimy świat” – to nie tylko sprzątanie podwórzy, zagajników, lasków,

ulic, parków, to też sadzenie nowych drzew, krzewów, to też wszelkiego rodzaju konkursy, tematem których jest ochrona otoczenia.

Nie trzeba udowadniać, że po każdym takim poczynaniu nasze miasto staje się czystsze, jaśniejsze i jak gdyby młodsze. Wystarczy przytoczyć liczby za ostatni rok. Wyczyszczono 200-hektarowy teren, posadzono 1550 drzewek, 24 tysiące krzewów, zebrano 700 metrów sześciennych odpadów. Sądzić należy, że dane za ten rok będą nie gorsze. Już bardzo szybko będziemy mogli się o tym przekonać, albowiem w najbliższy piątek, czyli 29 września, w Wilnie jest organizowana ta doroczna międzynarodowa akcja, która w tym roku potrwa dwa dni, czyli piątek i sobotę. W pierwszym dniu wilnianie będą się zbierać przy swoich starostwach o godzinie 14.00, a w sobotę o godzinie 10.00. Do akcji oczyszczania miasta zaangażowanych zostanie na te dni szereg organizacji: np. „Plasta” zatroszczy się o worki foliowe, samochody wyspecjalizowanego przedsiębiorstwa w tym dniu bezpłatnie wywożą odpady, a na wysypisku zostaną one bezpłatnie przyjęte. Czyli, wszystko dalej – w gestii samych wilnian. Doświadczenie lat ubiegłych dowodzi, że wilnianie

zawsze chętnie reagują na takie akcje. Wystarczy przypomnieć, jak przed kilkoma laty wyczyszczone zostały brzegi Wilenki. Co prawda, zawsze na miejsce starych śmieci zjawiają się kupy nowych, ale to już inny problem – wychowania i zachowania ludzi. Bo znów, co tam kryć, śmieci we własnym mieszkaniu nikt nie rozsypuje, ale już za drzwiami wyjściowymi można je rozsypać i nie zebrać, można też nie donieść do pojemnika, czyli wyrzucić w pobliskim lasku, a co czasami jeszcze mniej zrozumiałe, obok samego pojemnika. Można też śmiecie przywieźć z działki i rozrzucić obok pojemnika. Chociaż, jak zapewnili nas specjaliści pracujący w wydziale ochrony otoczenia samorządu miasta Wilna, wilnianie z każdym rokiem są czystszy, więcej dbają o otoczenie.

Wracając do dorocznej akcji w naszym mieście, to nie ograniczy się ona jedynie tymi dwoma dniami. Bo oto już w dniach 9-16 października rozpocznie się rywalizacja wszystkich miejskich starostw. Specjalnie powołana komisja wytypuje najczystsze i najbardziej zadbane i nagrodzi zwycięzcę. W drugiej połowie października we wszystkich szkołach stołecznych odbędzie się konkurs plakatów, rysunków, instalacji i wypra-



Nie tak dawny obrazek, kiedy to członkowie młodzieżowego międzynarodowego obozu zabrał się do oczyszczania rzeki Cedron. Znaleźli tam niesamowite rzeczy — nie tylko opony, odpady, ale też wraki samochodów
Fot. Marian Paluszkiwicz

cować, tematem których będzie „Żyjmy w czystym i zdrowym mieście”.

Koordynatorem wszystkich

prac jest samorząd miasta Wilna oraz Wileńskie Biuro Zdrowego Miasta.

Helena Gładkowska

Oczyścimy Wilno i... cały świat



Wieczorem w Nowej Wilejce, 18-letnia Diana G. wybiła szybę okienną w szkole średniej nr 25. Na dźwięk rozbijanego szkła wybiegła dozorczyńnię – starsza kobieta i próbowała uspokoić dziewczynę. Ta jednak zaatakowała kobietę i zaczęła bezlitośnie ją bić. Staruszka podczas szamotaniny podarła palto na napaścnicze i zabrudziła ją swoją krwią. Po tym, jak udało się jej wyrwać z rąk Diany, dozorczyńnię z trudem dotarła do komisariatu policji. Funkcjonariusze zatrzymali nocną „piękność”, która zachowywała się bardzo ordynarnie, chętnie pozwała do zdjęcia i nie potrafiła niczym wytłumaczyć swojej agresywności.

Zabójca na wolności

Policja i żołnierze wczoraj kontynuowali poszukiwania uzbrojonego mieszkańca Poniewieża Vladasa Bakevičiusa, podejrzanego o zabójstwo 19-letniej konkubiny Zigridy Jurgelevičiūtė. Policja przypuszcza, że 42-letni mężczyzna ukrywa się w lasach na pograniczu rejonów poswolskiego i poniewieskiego. Na razie uciekiniera nie udało się znaleźć nawet przy pomocy helikoptera.

Zwłoki młodej kobiety znaleziono w środę rano, w pobliżu jej domu we wsi Kidžioniai (rejon poswolski). Jak twierdzą świadkowie, podejrzan przyjechał do konkubiny, aby zabrać syna. Bakevičius był pijany i uzbrojony w obrzyn. Kobieta zgodziła się oddać syna w zamian za zwrot jej dowodu osobistego. Vladas najpierw zgodził się na wymianę, jednak potem rozmyślił się, wrócił i zastrzelił konkubinę. Po dokonaniu przestępstwa schował się w lesie. Podczas pościgu funkcjonariusz policji rejonu poswolskiego strzelił w powietrze, na co uciekający odpowiedział dwoma strzałami do policjanta. Funkcjonariusz oddał 24 strzały do przestępcy, ale tamtemu udało się ukryć w pobliskim lasku. Dzięki kuloodpornej kamizelce policjant nie został zraniony. Bakevičius już był karany za nielegalne posiadanie broni. Jesienią ubiegłego roku został skazany na 4 lata pozbawienia wolności, ale po kilku miesiącach, po zastosowaniu amnestii, zwolniono go.

Wymachiwał pistoletem

W rejonie wileńskim, grożąc nie załadowaną bronią, pijany funkcjonariusz policji granicznej próbował od byłego kolegi „wybić” dług.

Do incydentu doszło w Awieżniach. Nietrzeźwy Edvardas Gruzdis od byłego pogranicznika i przyjaciela Władysława Ł. żądał zwrotu pieniędzy. Mężczyźni pokłócili się, doszło do bójki, w trakcie której Władysław odebrał agresorowi pistolet. Następnie obaj pędzili zawiadomić policję: jeden skarżył się, że odebrano mu broń, drugi, że były kolega wymachuje mu przed twarzą pistoletem.

Funkcjonariusze policji rejonu wileńskiego powiedzieli, że obecnie mężczyźni nie mają do siebie pretensji i odmówili złożenia skarg. Śledztwo jednak trwa.

Podpalenie

W nocy ze środy na czwartek, na ul. Kauno w Kłajpedzie podpalono samochód jaguar, należący do I. T. (ur. w 1976 r.). Ogień zniszczył wnętrze samochodu oraz karoserię. Straty oceniono na 15.000 litów.

W tym roku w Kłajpedzie paliło się ponad 30 samochodów.

Fabryka jak należy

Szawelska policja znalazła w zabudowaniu gospodarczym przy ul. Joniškio fachowo działającą domową „fabrykę”, produkującą alkohol.

Znajdowało się tam 110 litrów wódki i ponad 2 tony zacieru w beczkach. Na dzień dzisiejszy, jest to największa ilość nielegalnego alkoholu znalezionej w Szawlach. Podejrzewa się, że wódkę „produkował” 32-letni Česlovas Valčiukas, ponieważ to on wynajmował ten budynek.

„Fabryka” była dobrze urządzona, przestrzegano w niej nawet przepisów higieny. Do pracy wynajmowano robotników. Prawdo-

Fałszywe banknoty

Funkcjonariusze komisariatu policji rejonu wileńskiego zatrzymali mężczyznę, który w sklepie, należącym do ZSA „Edkustė” w Niemenczynie zapłacił za towar fałszywym banknotem o nominale 50 litów.

Sam kupujący okazał się praktycznie niewinny. Nigdzie nie pra-

cujący i bez stałego miejsca zamieszkania mężczyzna otrzymał pieniądze od innych ludzi, którzy czekali na niego w samochodzie, i na których rozkaz zrobił zakupy.

Po kilku dniach w niemenczyńskim sklepie, należącym do ZSA „Edkrista”, puszczono w obieg dwie fałszywe „10-tki”, mające jed-

Zagrożenie dla Niemenczyna

nakowe numery. Na podstawie podejrzania o fałszowanie banknotów i ich rozprzestrzenianie zatrzymano 3 podejrzanych.

Policja rejonu wileńskiego ostrzega szczególnie mieszkańców Niemenczyna przed oszustami.

Inf. wł.

W Kłajpedzie

Ucieczka do iluzji

Do kłajpedzkiego szpitala dziecięcego przywieziono piętnastolatka, który, jak się przypuszcza, był odurzony środkami lakierniczymi. Chłopca znaleziono leżącego na podwórzu domu opieki dzieci „Rytas”, którego był wychowankiem.

Według wstępnych danych, Marius mógł się odurzyć oparami acetonu. W kilka minut po przywiezieniu do szpitala chłopiec uciekł. Nie wrócił też do domu opieki. Jest to już nie pierwszy raz, kiedy wychowankowie tej placówki odurzają się różnymi środkami. 2 września do szpitala przywieziono dwoje dzieci: 13-letnią Laurę Š. i 14-letnią Rasę K., które zatrzyły się lekami i klejem.

W kłajpedzkim domu opieki „Rytas” mieszkają dzieci z rodzin problemowych oraz sieroty.

(ELTA)

Kronika kryminalna

podobnie działała ona już od lat. Jak obliczyli funkcjonariusze, w ciągu doby „produkowano” tu około 100 litrów wódki.

Wybrali „zielony” kanał

Funkcjonariusze posterunku celnego w Kalwarii zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy próbowali przemyścić do Polski 850 pudełek papierosów „Prince”.

Dwa samochody wjechały na terytorium urzędu celnego jeden po drugim.

47-letni mieszkaniec Olity Stasys Zautra i 34-letni mieszkaniec rejonu mariampolskiego Dainius Zulonas wybrali „zielony” kanał, którym jada ci, którzy nie mają towarów do deklaracji. Niemniej, funkcjonariusze postanowili sprawdzić oba pojazdy. W zapasowych kołach, pod siedzeniami i w innych miejscach aut celnicy znaleźli przemycane papierosy. Zatrzymani naiwnie tłumaczyli funkcjonariuszom, że nie wiedzieli, czym różni się kanał „zielony” od „czerwonego”. Oboje skarżyli się na ciężki stan materialny i prosili o wyrozumiałość karę.

Zraniony przez nieuwagę

Na terytorium kłajpedzkiego przedsiębiorstwa „Klasco” został ciężko ranny jeden z robotników. 38-letni stolarz Gintaras Prišmantas z powodu skomplikowanych obrażeń ciała leczy się w szpitalu.

Mężczyznę zranił doker – mechanizator „Klasco” Vytautas Kazlauskas. Robotnik prowadził ładowarkę i, jadąc na tylnym biegu, najechał na stolarza.

Irena Litwin, BNS
Fot. Wasilij Bondariew

Po raz pierwszy na Litwie Nie wygrał z prezydentem

Kolegium składające się z siedmiu sędziów Sądu Najwyższego wczoraj odrzuciło powództwo byłego sędziego Wileńskiego Sądu Okręgowego Artūrasa Motiejūnasa przeciwko prezydentowi Litwy o powrót do pracy i przysądzenie pieniężnej rekompensaty.

Decyzja Sądu Najwyższego jest ostateczną i nie podlega zaskarżeniu. W taki sposób postawiono

kropkę w sprawie, ciągnącej się w ciągu 2 lat.

Artūrasa Motiejūnasa, za postępowanie, poniżające stanowisko sędziego, Valdas Adamkus zwolnił w 1998 r. Nie zgadzając się ze zwolnieniem, były sędzia podał prezydenta do sądu. Na Litwie jest to pierwszy przypadek, gdy prezydenta państwa podano do sądu.

(BNS)

Departament odzęgnął się

Fałszywy funkcjonariusz

Departament Bezpieczeństwa Państwowego w ogłoszonym wczoraj komunikacie odzęgnął się od samozwańca Renatasa Vilisa, który pracownikom kawiarni i restauracji przedstawiał się jako funkcjonariusz departamentu.

Jako dowód pokazywał fałszywaną wizytówkę, na której obok

znaku policji litewskiej widnieje napis „Departament Bezpieczeństwa Republiki Litewskiej” lub „Departament Bezpieczeństwa Państwowego”, wydział kontrwywiadu oraz numer telefonu komórkowego, należącego do zupełnie innej osoby.

(ELTA)

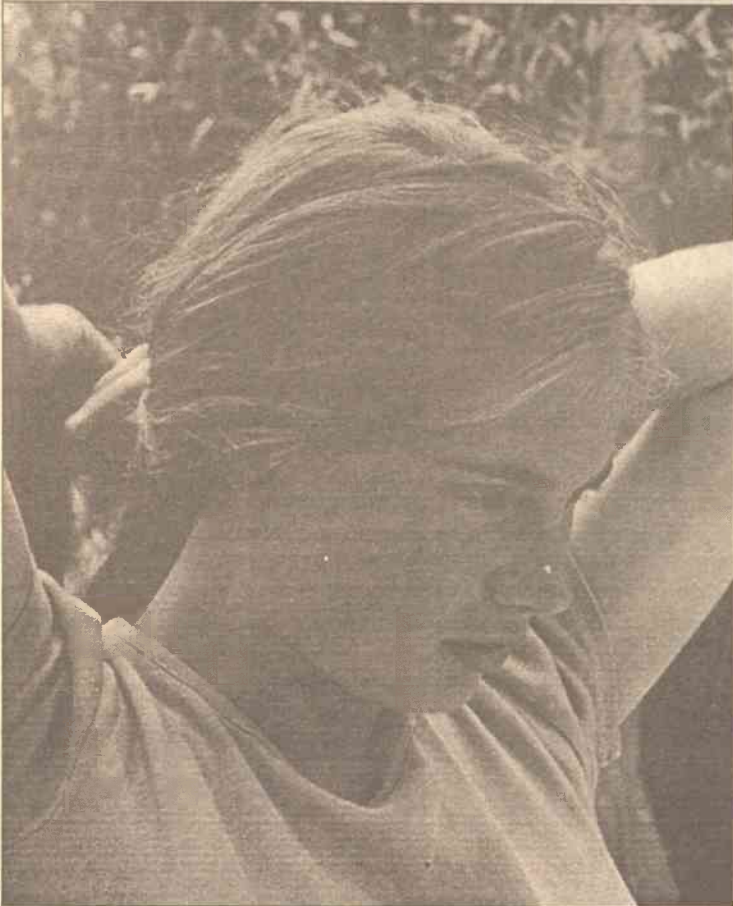


Późno wieczorem w sklepie „Taupa” przy ul. Parko w Nowej Wilejce zadziałał system alarmowy: na zagrożone miejsce wyjechała ekipa wileńskiej policji ochrony. Na parkingu samochodowym, należącym do sklepu, funkcjonariuszy spotkał pracownik ochrony razem z Pawłem Pietkiewiczem, który powiedział, że z jego samochodu audi 100 próbowano ukraść radiomagnetofon. Co jednak najciekawsze, nic nie podejrzewający przestępca siedział w tym momencie właśnie w samochodzie poszkodowanego, a świadek zdarzenia obserwował, by złodziej nie uciekł. Podejrzany tak się „rozluźnił”, że nie zauważył filmującej go kamery. Policjanci podeszli do audi, w którym, na przednim siedzeniu, siedział beczelny złodziej. Gintaras Cibulskis (na zdjęciu), czyli podejrzany, przy pomocy nożył mocował się właśnie z radiomagnetofonem...

Gdy Cibulskis przywieziono do komisariatu policji nr 4, na dźwięk jego nazwiska zbiegła się połowa pracujących tam funkcjonariuszy. Okazało się, że młody człowiek, z powodu swej działalności, był od dawna oczekiwany przez policjantów.

KONKURS

„Dziewczyna „Kuriera 2000”



Justyna Błaszkiwicz, jestem maturzystką Szkoły Średniej im. Jana Pawła II. Moją drogą ideałów jest harcerstwo, czyli życie pełne przygód i służby. Kocham muzykę i często śpiewam ze swoją gromadą zuchową, którą prowadzę. Od następnego roku pragnę rozpocząć studia orientalistyczne lub dziennikarskie. Fot. Ewa Wołkanowska

Atrakcyjne nagrody

Na laureatki czekają trzy nagrody główne. Zostaną wybrane Dziewczyny: „Kuriera” (nagroda główna), Czytelniców, Publiczności, Elegancji, Foto, Talentu. Będą też wylosowane nagrody specjalne. Wielkie show z loteriami, muzyką, śpiewem, tańcem, pokazem mody odbędzie się tradycyjnie 6 stycznia. O godzinie i miejscu imprezy poinformujemy dodatkowo.

Uwaga, konkurs!

Z pewnością oczekiwaliśmy na tradycyjną piątkową stronę „Być kobietą” oraz na kupon konkursowy. Otóż w związku z ze zbliżającymi się wyborami, strony gazetowe zostały zajęte przez teksty reklamowe i musieliśmy zrezygnować ze strony kobiecej. Kupon jest jednak ważny, a nagrody już na was czekają w redakcji.

Wytnij i przynieś lub przyslij do redakcji „Kuriera Wileńskiego” kupon nr 5.

Nagrody ufundowała firma GOTANA.

Do udziału w konkursie są zapraszani mężczyźni, którzy również otrzymają nagrody.
Życzymy powodzenia!

Do muzeów — bezpłatnie

Taką szansę stwarza nam dzień dzisiejszy, kiedy to obchodzony jest Światowy Dzień Muzeów. Szereg placówek stołecznych z tej okazji otwiera szeroko drzwi przed zwiedzającymi, udostępniając swe bogate zbiory. To znaczy, że dzisiaj jest możliwość za darmo zapoznać się z najnowszymi pokazami mającymi miejsce w Muzeum Sztuki Stosowanej, Pałacu Chodkiewicza, Radziwiłłów, Muzeum Narodowym. Darmowy jest też wstęp na wieżę obronną Zamku Górnego. Kto ma więcej czasu i „cztery kółka” — tego zaprasza muzeum rzeźby, czyli Park Europy.
H. G.

Niemcy zwracają zrabowane przez nazistów dzieła sztuki

Weźcie, cośmy skradli

Władze niemieckie zwróciły cenną kolekcję dzieł sztuki, skonfiskowaną przez nazistów 60 lat temu żydowskiemu właścicielowi.

Minister stanu Michael Naumann przekazał w poniedziałek w Berlinie spadkobiercom malarza i kolekcjonera sztuki Gustava Kirsteina ponad 80 przedmiotów z kolekcji. Są wśród nich obrazy Maxa Klingera i Lovisa Corintha oraz fi-

gurka z brązu Georga Kolbe „Bawiące się dzieci”. Właściciel kolekcji Gustav Kirstein zmarł w 1934 r. w Niemczech. Wdowa po nim popełniła w 1939 r. samobójstwo, po tym jak władze hitlerowskie odebrały jej paszport. Kolekcja została sprzedana bez zgody córek, którym udało się wyjechać z Niemiec.

Inicjatorem zwrotu kolekcji Kirsteina jest Komisja ds. Zwrotu

Dzieł Sztuki Światowego Kongresu Żydów. Jej przewodniczący Ronald Lauder powiedział, że przekazanie kolekcji oznacza „początek nowej ery w procesie zwrotu dzieł sztuki”. Niemcy od początku lat 90. zabiegają o zwrot kolekcji znajdujących się m.in. w Rosji i w Polsce. Prowadzone od 10 lat negocjacje nie przyniosły do tej pory rezultatów.

Skradziono cenne obrazy z prywatnego mieszkania

Złodzieje koneserzy

Sześć cennych obrazów znanych malarzy, w tym dwa płótna Renoira, skradziono z apartamentu w Paryżu.

Wartość skradzionych obrazów oceniono na 1,2-1,5 mln euro. Złodziej - lub złodzieje - okradł również sąsiedni apartament, zabierając cenne obiekty archeologiczne, a mianowicie biżuterię etruską, sza-

cowaną na 460 tys. euro. Wśród skradzionych obrazów są dwa obrazy Renoira, płótno Deraina, Braque'a, Utrilla i włoskiego malarza Giovanniego Boldiniego.

A także dwie kopie obrazów Modiglianego. Kradzieży dokonano w eleganckiej XVI dzielnicy Paryża w 600-metrowym mieszkaniu, którego lokatorka - 95-letnia kobieta

- była pogrążona we śnie. Złodziej (lub złodzieje - nie wiadomo na razie, ilu było sprawców kradzieży) dostał się do mieszkania na piątym piętrze przez okno, po linie spuszczonej z dachu.

Obrazy wyjął z ram i zbiegł „po drodze” okradając sąsiednie mieszkanie na tym samym piętrze, do którego przeszedł przez balkon.



Uczyć się piękna od dziecka

Studio mody i elegancji Vildy Povilonienė „TOPmodeliukas” zaprasza dzieci od 3 do 15 lat, które chcą nauczyć się ładnego poruszania się, nienagannyh manier, wynalezienia własnego stylu, obycia ze sceną, być może wypróbować siebie w pracy modela czy fotomodela.

Są grupy poranne i wieczorowe.

Nasz adres:

Justiniškės, ul. Taikos 31

(W budynkach przedszkola „Saulėgrąža”)

Informacji można zasięgnąć pod nr telefonu 47 24 37, kom. 8 290 40 150

Fot. archiwum

Podczas Międzynarodowego konkursu dzieci i młodzieży z całego świata „TOPmodeliukas 1999”, który odbył się na Litwie z inicjatywy studia Vildy Povilonienė

Wileński teatr „Lėlė” zaprasza

Ministerstwo Kultury Republiki Litewskiej i administracja obwodu kaliningradzkiego Federacji Rosyjskiej, przeświadczone, że współpraca kulturalna przyczyni się do zacieśniania i rozwijania stosunków sąsiedzkich, uzgodniły program, w którym znalazły się występy gościnne teatru lalkowego obwodu kaliningradzkiego w wileńskim teatrze „Lėlė”.

Spektakl gości „Przygody Pifa” dzieci litewskie będą mogły ujrzeć w dniach 11, 12 października o godz. 10.30 i 14.00.

Reżyser spektaklu Wiktor Wojewodin, scenografia — Tatiana Borisowa, kompozytor — Wiaczesław Miszin.

Spektakle będą się odbywały w języku rosyjskim. Przedstawienie trwa 50 minut.

Wileński teatr „Lėlė”, starając się, aby spektakl ten obejrzało jak najwięcej widzów, większe grupy dzieci może dowieźć do teatru własnym autobusem.

Obszerniejsza informacja pod nr tel:

Administracja 62 81 59

Kasa 62 86 78

Klub Parapsychologii

„Wszechświat — Człowiek”

zaprasza wszystkich chętnych w sobotę 30 września o godz. 15.00 na prelekcję dotyczącą ludowych sposobów leczenia od alkoholizmu, narkomanii, stresów. Zapewniamy anonimowość.

Tel.: 52-07-68, 8-285-39204

Wstęp wolny

Koszykarze reprezentacji Litwy w półfinale mierzą się z USA

„Yugo” na tarczy

(Dokończenie ze str. 1)

Po pierwszej połowie, znany rosyjski szkoleniowiec, a obecnie komentator sportowy Aleksander Gomelski, podszedł do naszych koszykarzy i powiedział: „Chłopcy, macie dzisiaj historyczną szansę. Musicie ten mecz wygrać”. „Chłopcy”, wzięli blisko do serca słowa Gomelskiego i w obecności 15 tys. widzów rzucili mistrzów świata na kolana, deklasując ich szczególnie w drugiej połowie spotkania. Doskonały popis gry dali w tej odsłonie tandem Einikis – Jasikevičius, którzy nie tylko zdobyli najwięcej punktów (26 i 18), ale też w najbardziej odpowiedzialnych momentach celnymi rzutami i wspaniałą grą skutecznie niwelowali poczynania Serbów.

Pierwsza połowa była raczej nie najlepsza. Obie drużyny były „skute” i stawiały na grę pozycyjną. Prowadziła raz jedna, raz druga

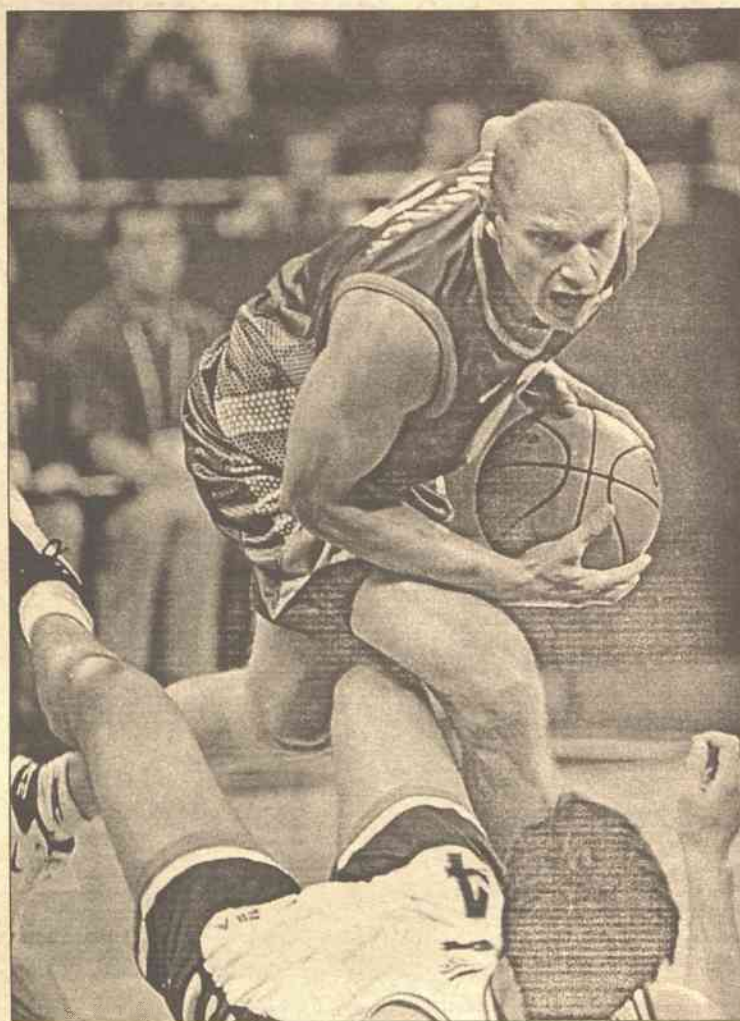
drużyna. Była to prawdziwa wojna nerwów, gdzie koszykarze obu zespołów popełniali wiele błędów, wynikiem czego była słaba skuteczność. Pierwsza połowa meczu była raczej bez intrygi, ale pierwsi wzięli się w garść nasi koszykarze, którzy na 45 sek. przed końcem pierwszej odsłony uzyskali 5-punktową przewagę 35 : 30. Po wymianie ciosów koszykarze wyszli na przerwę, gdy na tablicy widniał wynik 37 : 32.

Niewątpliwie, serca kibiców na Litwie zabiły mocniej, gdyż gra mistrzów świata przed przerwą nie zachwycała i zaświtała nadzieja na przezwyciężenie „jugosłowiańskiego syndromu”. Wielu miłośników koszykówki, pod byle pretekstem, starało się wczoraj do południa wymigać od pracy, aby móc oglądać transmisję meczu w telewizji.

Drugą połowę Litwini rozpoczęli bardzo mocno – Einikis popi-

sał się solowym rajdem, uwięzionym zdobyciem dwóch punktów i zarobieniem rzutu karnego, który również wykorzystał. Riposta Serbów była równie błyskawiczna i imponująca – efektywnym wsadem popisał się Sasza Obradović. I wtedy nastąpiła wspaniała seria celnych rzutów w wykonaniu Šarūnasa Jasikevičiusa, który najpierw strzelił za trzy punkty, a następnie zapisał na swoje konto dwa trafienia z dystansu. W szóstej minucie spotkania, Litwini oderwali się od rywali już na 14 punktów, ale Serbowie „pokazali charakter” i różnica zaczęła katastrofalnie topnieć. W tym okresie celnie trafił najskuteczniejszy z Serbów Predrag Stojaković i po jego rzucie za trzy punkty nasi koszykarze prowadzili zaledwie czterema punktami – 54 : 50, a do końca spotkania zostawało prawie 10 minut. Myny nam zrzędy, ale nie na długo, gdyż do roboty znowu zabrali się Jasikevičius i Einikis. Zdobywali punkty na przemian, grali jak w transie i nie było w ekipie jugosłowiańskiej siły, aby ich powstrzymać. W końcówce nasi koszykarze całkowicie kontrolowali grę i celnymi rzutami raz po raz wbijali gwoździe do wieka trumny mistrzów świata, ostatecznie grzebiąc ich nadzieje na wygraną. Po raz pierwszy od IO w Montrealu w 1976, w walkach Serbów zabraknie kruszców olimpijskich.

Zwycięstwo naszej reprezentacji cieszy. Mniej natomiast cieszy perspektywa gry w półfinale z fa-



Walka w parterze

Fot. EPA-ELTA



Radości nie ma granic

Fot. EPA-ELTA

worytami Igrzysk Olimpijskich w Sydney – czarnoskórymi zawodnikami drużyny USA. Pokonali oni „gładko” Rosję i do meczu z Litwinami, gdzie już stawką będzie gra o medale, z pewnością przystąpią bardziej skoncentrowani i zmobilizowani niż w eliminacjach. Niezależnie jednak od wyniku tego me-

czu nasza reprezentacja, pomimo, że w jej barwach nie było gwiazd pierwszej wielkości, wypadła na olimpiadzie przyzwoicie. Zadanie minimum – trafienie do pierwszej szóstki – zostało wykonane, a wygrana z Jugosławią jest dobrym znakiem na przyszłość.

Zygmunt Źdanowicz

Dzisiaj start

Pogodny i uśmiechnięty

Na XXVII Igrzyskach Olimpijskich dziś startuje kolejny litewski zawodnik, który ma szansę na złoty medal. Jest to aktualny mistrz Świata, pięcioboista Andriej Zadnieprowskij. Bieży sezon był dla niego szczególnie udany – wywalczył praktycznie wszystko, co było możliwe – zostały najbardziej zaszczytne zawody dla każdego sportowca – walka o olimpijskie laury.

Przed wyruszeniem do olimpijskiego Sydney, poprosiłem trenera Jurija Moskwičziowa i jego podopiecznego o krótki wywiad.

W 1968 roku, na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku, Stasys Szaparnis wywalczył srebrny medal w pięcioboju. Tym razem jedzie na inny koniec świata po podobny sukces?

Na to pytanie nie otrzyma pan odpowiedzi, gdyż wyczuwam „naciąganie” na prognozę. Zaznaczę jednak, że Stasys zdobył „srebro”

w innych warunkach, przy innych zasadach pięcioboju. Był to sukces drużynowy w składzie ekipy byłego ZSRR.

Ustępuję. Z kolei – jak przebiegał przedolimpijski kierat treningowo-szkoleniowy?

Wykonaliśmy wszystko, co było zaplanowane, zaś potwierdzeniem tego są wyniki, uzyskane przez Andrieja. Mam nadzieję, że aklimatyzacja na miejscu też się uda.

Powszechnie jest wiadome, że pięciobój nowoczesny jest wielką loterią, gdzie wiele zależy od tego, jakiego rumaka się wylosuje.

W zasadzie wszyscy zawodnicy mają jednakowe warunki. Jednym koń pomaga naprawić, zaś innym podwaja popełniane błędy. Co dotyczy konkurencji technicznych strzelania i szermierki – to egzamin: kto dobrze się uczył, ten go zda.

Upraszcza Pan – zostaje jeszcze odporność psychiczna. Z tego

też powodu Pana podopieczny jeszcze się „bawi” w pięciobój, czy też jest już zahartowanym zawodowcem?

Jest teraz w złotym środeczku, co mnie bardzo cieszy. Zawsze pogodny i uśmiechnięty, jakby odizolowany od problemów życiowych.

Właśnie podbiega do nas, jak zwykle uśmiechnięty, lecz cały w pocie zawodnik.

Andriej, naprawdę Pan wygląda na szczęśliwego człowieka. Cieszy to, iż w dobrym nastroju przystępuje Pan do olimpijskiego boju. Na co mamy liczyć?

Liczymy na różne warianty, a jak będzie, zobaczymy po finiszu. Tym, którzy będą trzymać za mnie kciuki, korzystając z okazji, zawczasu dziękuję. Pozdrowienia dla czytelników „Kuriera Wileńskiego” i do zobaczenia po powrocie!

Dziękując i życząc powodzenia naszym reprezentantom, chcę przypomnieć program występu Andrieja Zadnieprowskiego: 30 września o 7.30 z rana pierwsza konkurencja – strzelanie. Dalej: 9.30 – szermierka, 12.30 – pływanie 15.00 – jeździectwo i o 16.30 ostatnia konkurencja – bieg na przełaj. Potem dekoracja zwycięzców, podium, a na nim... odpukać w niemalowane drewno!

Rozmawiał Andrzej Malkianis
Fot. autor



Po ostatnim treningu, przed wyjazdem, na wileńskim stadionie przy ul. Kościuszki. Andriej Zadnieprowskij i Jurij Moskwičziow byli zadowoleni z wykonanej pracy przed Olimpiadą

Linkejimai „Kuzierz Wileński”
Skaitytojoms!

AS

Ciepło, bez opadów

Dziś w kraju zachmurzenie z przejaśnieniami. Bez opadów. Lokalnie w nocy mgła. Wiatr południowo-wschodni 7-12 m/s. W nocy 4-9 stopni ciepła, lokalnie przymrozki do -2. Temperatura w dzień 15-20 stopni ciepła.



Kalendarium

* Piątek (29.IX) jest 273 dniem 2000 roku. Do końca roku pozostało 94 dni. * Znak Zodiaku - Waga. * Imieniny: Gabriela, Michalina, Michała, Rafała. * Wschód Słońca - 6.18, zachód - 17.59. Długość dnia - 11 godz.41 min. * Księżyc. Nów - od 26 września.

Gwiazdy mówią, że dziś...



BARANY postanowią wszystko, co teraz robią skończyć wcześniej. Barany przyspieszą tempo. Podejmą się dodatkowych zadań. Będą trochę potem panikować, że nie zdążą, że się wyrobią, ale w końcu uda im się wykonać wszystkie plany na dzisiaj. Co do BYKÓW, to jednakowo będą je przyciągać i sprawy poważne, i te mniej. Kusić będzie Byki zarówno praca, jak i rozrywka. Chciałyby się oddać zarówno pomnażaniu pieniędzy, jak i ich trwonieniu.

W życie BLIŻNIĄT wkroczy jakże upragniony porządek. Będzie to dla nich dzień zatwierdzania planów i podpisywania umów. Nie wystarczy już Bliźniętom intuicja i improwizacja. Zaczną działać metodycznie.

RAKOM ten dzień przyniesie okazję do poznania ciekawych ludzi, ale owe bratnie dusze spotka Rak w warunkach szczególnych: we wspólnej kolejce, w poczekalni albo podczas wspólnego podchodzenia do egzaminu.

Od LWÓW dzisiejszy dzień wymagać będzie wyjazdów (często służbowych) i odwiedzania takich miejsc, gdzie jeszcze Lwów nie było. I uwaga: z takich miejsc wcale niełatwo będzie Lwom wrócić na czas.

PANNY dokonywać dziś będą cudów zręczności. W umówionych miejscach zjawiać się będą 15 sekund przed terminem, pomimo korków na mieście. A w dyskusjach i w interesach zawsze uda się Pannom przekonać tę drugą stronę pewnym celnym argumentem.

WAGI będą w nastrojach najwyraźniej... rozrywkowych. Jak znalazł na dzisiejszy wieczór. Ale śmiejąc się i opowiadając dowcipy niejedną trudną i poważną sprawę zalatwią dziś Wagi w taki sposób, który mógłby się znaleźć w podręczniku radzenia sobie w nietypowych sytuacjach.

SKORPIONY użyją wszystkich swoich zdolności, aby rozwiązać nurtujące je zagadki. Lekarze ze znaku Skorpiona będą stawiać wyjątkowo wnikliwe diagnozy, zaś Skorpiony reporterzy i Skorpiony detektywi dotrą do najściślej strzeżonych tajemnic.

Dla STRZELCÓW to będzie taki czas, kiedy się idzie po rozum do głowy. Ze swoimi problemami nie będą się Strzelce zmagać na żywo, lecz je sobie rozrysują i rozpiszą na kartce papieru i w ten sposób będą już blisko ich rozwiązania.

U KOZIOROŻCÓW dzisiejszy układ planet uruchomi ich talenty do interesów, ich zamilowanie do handlu i licytacji. Uda wam się, Koziorożce, wytargować jakieś korzyści; jak również macie sprzyjający moment do grywania spraw sądowych.

U WODNIKÓW ten sam układ planet wyostrzy ich ciekawość świata. I jedne Wodniki poważnie zainteresują się, co się dzieje w Australii lub Kalifornii, a inne będą bardziej ciekawe, co słycać u sąsiadów.

RYBOM ktoś powierzy pewne tajne informacje, a może tylko osobiste tajemnice. I będzie z tym Rybom niewygodnie, bo najchętniej by się z tymi rewelacjami wygadały przed całym światem.

Wyniki losowania z dnia 27 09



01 02 04 06 10 13 24 26 27 34 37 40 41 42 45 46 49 52 53 56



05 07 09 20 21 27 + 12 6 liczb - 259402 Lt, 5 +1 liczb - 10586 Lt, 5 liczb - 234 Lt, 4+1 liczby - 58 Lt, 4 liczby - 6 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt, 3 liczby - 3 Lt, 2+1 liczby - 2 Lt.



01 02 06 07 08 10 14 16 19 21 22 23 24 Wygrane: 9 liczb - 2 Lt, 10 liczb - 8 Lt, 11 liczb - 66 Lt, 12 liczb - 1697 Lt. Nagrody dodatkowe: odkurzacz - 0022675; czajnik elektryczny - 0021544; fotoaparat - 0000691; sokowirówka - 0000162; zegarek męski - 0029275.



Litewskie Radio zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30

do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m oraz FM-105,1 MHz audycji w języku polskim Życzymy dobrego odbioru!

DROBNE

Polskie przedszkole „Aušrinė” zaprasza dzieci w wieku od 1 do 7 lat. Jest logopeda, kółko teatralne oraz taneczne, wzmocnione nauczanie jęz. litewskiego. Vilnius, Laisvės pr. 57, tel. 42-94-74.

Usługi foto i wideo. Komputerowy montaż filmów. Tel. 37-28-15, 8-288-10 145.

Firma zatrudni doświadczoną kosmetyczkę. Tel. 77-18-14, 77-16-09.

Produkujemy sosnowe drzwi filingowe. Przywozimy, wstawiamy. Vilnius, tel. 38-50-41.

Mężczyzna (31 lat) poszukuje pracy stróża, stolarza lub w ochronie. Vilnius, tel. 70-50-55, 8-289-30264.

Sprzedam: - Żyto, jęczmień, pszenicę, pszenżyto; na zamówienie zmielę. - Kapustę, marchew, cebulę, czerwone buraki. - Artykuły spożywcze. Na zamówienie dostarczę. Tel. 32-55-83.

Mężczyzna (27 lat), magister socjologii poszukuje pracy w swoim zawodzie. Vilnius, tel. 67-53-67.

Zatrudnię mężczyznę lat (25-35) z wykształceniem wyższym lub technicznym na stanowisko menedżera. Tel. 73-75-92.

Nauczycielka klas początkowych poszukuje pracy korepetytora (jęz. polski, rosyjski). Może pomagać przy odrabianiu lekcji. Tel. 33-63-32 (w godz. 8.00-10.00 i od godz. 18.00).

Drogo skupujemy złom metali kolorowych. Vilnius, tel. 77-86-43 (od godz. 9.00 do 17.00 w dniach pracy), (8-298) 41 237 (wieczorem w dni wolne).

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, Jego okolicach i na działkach. Gwarancja - 1 rok. Vilnius, tel. 75 24 79, 46 71 78, 8-299-90213.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 29 września 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Table with 2 columns: Nazwa waluty, Kurs. Includes entries for Dolar USD, UE euro, Dolar australijski, 1000 rubli białoruskich, Korona czeska, Korona duńska, Funt brytyjski, Korona estońska, 100 jenów japońskich, Dolar kanadyjski, Łat łotewski, Złoty polski, Korona norweska, Rubel rosyjski, Korona szwedzka, Frank szwajcarski, 100 tys. lir tureckich, Griwna ukraińska, 100 forintów węgierskich, 10 tys. lei rumuńskich.

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro jednostki waluty narodowej za 1 euro

Table with 2 columns: Kurs przeliczania, Wartość. Includes entries for 0,7875664 funta irlandzkiego, 13,7603 szylinga austriackiego, 40,3399 franka belgijskiego, 166,386 pesety hiszpańskiej, 1936,27 lira włoskiego, 40,3399 franka luksemburskiego, 2,20371 guldena holenderskiego, 200,482 eskudo portugalskiego, 6,55957 franka francuskiego, 5,94573 marki fińskiej, 1,95583 marki niemieckiej.

DRAUDIMO KOMPANIJA LINDRA Joint Stock Insurance Company

NASZE UBEZPIECZENIE GWARANCJĄ WASZEJ POMYSŁNOŚCI

Vilnius, Jasinskio g. 16 Tel.(22) 61-19-00, Fax.(22) 61-09-37

Gazeta "Echo Litwy" ogłasza konkurs na nieetatowego agenta reklamy. Zwracać się pod numerem tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

Stale kupujemy konie i siano. Zwracać się: tel. 32 03 60,8 299 92554, 8 285 53045 codziennie

AUTOSERWIS tel. 40 16 66 Sklep części zamiennych do samochodów tel. 40 16 60 Vilnius, Karoliškių, L. Asanavičiūtės 1a



Nieodpłatna wymiana oleju Naprawa silnika Naprawa podwozia Naprawa gaźnika Naprawa systemu wttrysku I-V godz. 8-19, VI godz. 9-16 Stałym klientom - zniżki

KURIER WILNISKI Wydawca V.S. „Vilnijos Žodis” Drukuje SA „Spauda” Redaktor naczelny Zigmunt Zdanowicz tel. 60 84 44 fax. 60 84 45 Adres: Birbinių g. 4 2030 Vilnius Lietuvos Respublika Indeks 0044 SL 322 ISSN 1392-0405

Dyrektor - Roman Baranowski (tel.60 84 48), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz (tel. 60 84 46), Aleksander Borowik (tel. 60 84 47), dziennikarze: Stanisław Tarasiewicz, Agnieszka Skinder, Sabina Kozłowska, Helena Gładkowska, Irena Litwin (tel. 60 84 46, 60 84 47), Piotr Ryngiewicz (rej.solecznicki tel. 8 -250 - 52780), fotoreporter - Marian Paluszkiwicz (tel. 60 84 48). Sekretarz redakcji - Waldemar Chorościn, zast. sekretarza redakcji - Marian Sipowicz (tel. 60 84 48), operatorzy: Walentyna Mažul, Halina Taukin, komputerowe łamanie: Lucja Stankevičiūtė, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch (tel. 60 84 44), tłumaczka - Barbara Mintautienė (tel. 60 84 44), korektorzy-styliści: Stanisław Aleksandrowicz, Bronislawa Michajłowska (tel. 60 84 48). Kierownik działu promocji - Zbigniew Markowicz (tel. 60 84 44), reklama: Dariusz Guszczca (tel. 60 84 44), kolportaż - Roland Juchniewicz (tel. 60 84 44). Dyżurny redaktor Wanda Zajęczkowska